

POWTÓRNE ODPADY, POMYSŁ NIE OD PARADY!

W pewnej szarobłej miejscowości,
która od dłuższego czasu
nie przyciągała zbyt wielu gości,
w wioseczce o niezbyt wdzięcznej nazwie Śmieciówka,
trwała właśnie kłótnia, nie tak zabawna jak w kreskówkach,
lecz straszna niczym potworna w lesie rtęciowa armówka.



Tę niekoniecznie uprzejmą rozmowę
prowadziły na dzikim wysypisku w lesie odpady wszelakie,
szklane, papierowe,
metalowe i plastikowe.

Słyszały o dziwnych i dziwnych planach.

Bały się, że w ich dotychczasowym życiu zajdzie nieodwracalna zmiana.

- Tyle lat siedziałam spokojnie pod sosną. – skarżyła się wściekła puszka
aluminiowa -

Pozostawił mnie tu ktoś,

więc co roku patrzyłam, jak gałki rosną

i nikt mnie nigdzie nie zabierał i nie chował.

Naraz wtrąciła się zadziorna foliówka:

- Znalazła się pokrzywdzona puszka!

Ja powiem ci teraz doświadczenia!

Twoje czas na rozmyślenia przędziłko minie.

Znowu staniesz się p...szką, gdy ktoś ciebie znajdzie i zwinie.

- Jak to może liwe? To może si... być... lecz nie do pomyslenia wielka! -

wyk... yknęła podekscytowana po soku po... czkowym b... telka.

Nagle zabrała głos gazeta,

dotąd ci... a i wycofana,

wy... cona pewnego rana przez nierozwa... nego pana.

-Ko... ani moi Śmieci... szkowi P... yjaciele!

Dość tych spor... w!

Niech ka... dy z nas stanie się od dziś po... ądku wielbicielem!

L... dzie... cą ponownie wyko... ystywać nas, by... ronić p... yrodę.

To działanie dobre, o kt... rym Wam zaraz... ętnie opowiem.

Na moich kartach dziennika... e piszą,

że plastikowa torebka rozkłada się 500 lat, a szkło nie tysiąc,

lecz 4 tysiące lub więcej.

Czy to nie pow... d, by dbać o naszą planetę wsp... lnie i coraz... ętniej?

Dlatego zamiast zu... ywać ropę naftową do prod... kcji plastiku,

czy piasek i sodę, by uzyskać szkła bez liku,

mo... na przetwo... yć zu... yte opakowania.

Zatem ko... ana Foli... wko, B... telko po soku!

Pozw... lmy, by l... dzie wzięli się do działania!

Zamiast dokonywać wyrębu lasu, by two... yć papier,

z kt... rego mnie wykonano,

warto wyko... ystać makulat... rę - tak jest ekologicznie, a więc zdrowo i tanio!

Godzę się więc z radością na recycling,

a więc powtórnie przetworzenie.

Wy też się zgadzacie, a nasz wspólny świat będzie czysty jak małe niebo!

Tego samego dnia w lesie dzieci wspólnie z panią wyłowawczynią

małe zbierały i segregowały odpady,

a te wskakiwały do worków z wesołą miną.

Każdy worek, jak się okazało, miał określony kolor.

Gazeta jako papier zawędrowała do niebieskiego,

puszka metalowa do zielonego,

a szklana butelka do białego.

I tak każdy odpad, mały i duży,

zyskał nowe życie i został przetworzony,

by w innej formie mógł się powtórzyć.

Wszyscy mieszkańcy Śmieciówki segregowali śmieci.

Władze zaś wioski zmieniły jej nazwę.

Teraz to nie Śmieciówka, lecz Poąsiówka –

taką nazwę zaproponowały dzieci.

Do czystej miejscowości goście chętnie przyjeżdżali.

Z prawdziwą przyjemnością czas w niej spędzali.

Ostatecznie w lesie odpady się już więcej nie spotkały,

za to pszczoły i skądylate zwierzęta dzieciom mruczeniem i ćwierkaniem
dziękowały.

Marta Bącała-Ślęzak